Ewangelia Jana

Rozdział 20

**1**. Tym zaś jednym dniem sabatów Maria, ta Rodem z Wieży, przychodzi przedwcześnie rano w czasie zaciemnienia jeszcze będącego, do tego pamiątkowego grobowca, i pogląda ten wiadomy kamień od przedtem uniesiony z wewnątrz pamiątkowego grobowca. **2**. Biegnie więc i przychodzi istotnie do Simona Petrosa i istotnie do tego innego ucznia którego lubił Iesus, i powiada im: Unieśli wiadomego utwierdzającego pana z wewnątrz pamiątkowego grobowca i nie wiemy gdzie położyli go. **3**. Wyszedł więc Petros i ten inny uczeń, i przychodzili do pamiątkowego grobowca. **4**. Biegli zaś ci dwaj w tym samym miejscu, czasie, i ten inny uczeń wcześniej zaczął biec szybciej od Petrosa, i przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca. **5**. I z boku skrycie schyliwszy się pogląda leżące te kawałki tkanin, nie wszakże wszedł. **6**. Przychodzi więc i Simon Petros podążający wspólną drogą za nim, i wszedł do pamiątkowego grobowca, i dla znalezienia teorii ogląda te kawałki tkanin leżące **7**. i rzymską chustkę potną do twarzy która była na głowie jego, nie wspólnie z tymi kawałkami tkanin leżącą ale bez nich wwikłaną do jednego właściwego miejsca. **8**. Wtedy więc wszedł i ten inny uczeń, ten który przyszedł pierwszy do pamiątkowego grobowca, i ujrzał i wtwierdził jako do rzeczywistości. **9**. Jeszcze w żaden sposób nie bowiem od przedtem znali to odwzorowane pismo że obowiązuje uczynić go z umarłych mogącym stawić się na górę. **10**. Odeszli więc na powrót istotnie do nich ci uczniowie. **11**. Maria zaś od przedtem stała istotnie ku pamiątkowemu grobowcowi na zewnątrz płacząc. Jak więc płakała, z boku skrycie schyliła się do pamiątkowego grobowca, **12**. i szukając teorii ogląda dwóch jakichś aniołów w białych z góry zajmujących sobie miejsce: jednego istotnie ku głowie i jednego istotnie ku nogom, tam gdzie leżał cielesny organizm wiadomego Iesusa. **13**. I powiadają jej owi: Kobieto, (po) co płaczesz? Powiada im że: Unieśli utwierdzającego pana mojego i nie wiem gdzie położyli go. **14**. Te właśnie rzekłszy została obrócona do tych miejsc skierowanych do tyłu, i szukając teorii ogląda wiadomego Iesusa od przedtem stojącego, i nie od bardziej przedtem wiedziała że niewiadomy Iesus obecnie jest. **15**. Powiada jej niewiadomy Iesus: Kobieto, (po) co płaczesz? Kogo szukasz? Owa wyobrażając sobie że wiadomy stróż ogrodu jest, powiada mu: Utwierdzający panie, jeżeli ty dźwignąłeś go, rzeknij mi gdzie położyłeś go, i ja go uniosę. **16**. Powiada jej niewiadomy Iesus: Mariam. Obrócona owa powiada mu po hebrajsku: Mój rabinie, które jest powiadane: Nauczycielu. **17**. Powiada jej niewiadomy Iesus: Nie należące do mnie dotykając przyczepiaj sobie zarzewie, jeszcze nie bowiem trwale wstąpiłem w górę istotnie do wiadomego ojca. Wyprawiaj się zaś istotnie do wiadomych braci moich i rzeknij im: Wstępuję w górę istotnie do wiadomego ojca mojego i ojca waszego, i boga mojego i boga waszego. **18**. Przychodzi Mariam ta Rodem z Wieży przynosząc nowinę uczniom że: Ujrzałam wiadomego utwierdzającego pana, i te właśnie rzeczy rzekł jej. **19**. Wskutek będącej więc późnej pory, tym dniem owym tym jednym sabatów, i wskutek drzwi od przeszłości zamkniętych na klucz tam gdzie byli uczniowie przez strach Judajczyków, przyszedł wiadomy Iesus i stawił się do tego wiadomego środka i powiada im: Pokój wam. **20**. I to właśnie rzekłszy okazał ręce i ten wiadomy bok im. Wyszli rozkosznie z środka więc uczniowie ujrzawszy utwierdzającego pana. **21**. Rzekł więc im na powrót: Pokój wam; z góry tak jak trwale odprawił mnie ojciec, i ja posyłam was. **22**. I to właśnie rzekłszy zionął do wewnątrz, i powiada im: Weźcie niewiadomego ducha świętego. **23**. Ewentualnie jakichś puścilibyście od siebie uchybienia, od przeszłości są puszczone od siebie im; ewentualnie jakichś ewentualnie trzymacie władzą, od przeszłości są zatrzymane władzą. **24**. Thomas zaś, jeden z dwunastu, ten powiadany Podwójny, nie był wspólnie z nimi gdy przyszedł niewiadomy Iesus. **25**. Powiadali więc mu ci inni uczniowie: Ujrzeliśmy trwale wiadomego utwierdzającego pana. Ten zaś rzekł im: Jeżeliby nie ujrzałbym w rękach jego odbicie gwoździ, i nie rzuciłbym ten palec mój do tego odbicia gwoździ, i nie rzuciłbym moją tę rękę do tego boku jego, żadną metodą nie wtwierdziłbym jako do rzeczywistości. **26**. I potem w istotny środek za dni osiem na powrót byli wewnątrz uczniowie jego i Thomas wspólnie z nimi. Przychodzi wiadomy Iesus, wskutek drzwi trwale zamkniętych na klucz, i stawił się do tego wiadomego środka i rzekł: Pokój wam. **27**. Zatem powiada Thomasowi: Przynoś palec twój bezpośrednio tutaj i ujrzyj ręce moje, i przynoś rękę twoją i rzuć do boku mego, i nie stawaj się niewtwierdzający do rzeczywistości ale wtwierdzający. **28**. Odróżnił się dla odpowiedzi Thomas i rzekł mu: Wiadomy utwierdzający pan mój i wiadomy bóg mój. **29**. Powiada mu Iesus: Że trwale ujrzałeś mnie, trwale wtwierdziłeś jako do rzeczywistości? Szczęśliwi ci nie ujrzawsi i wtwierdziwsi. **30**. Wieloliczne zaiste więc i inne znaki boże uczynił wiadomy Iesus w wejrzeniu uczniów, które nie jako jedno jest od przeszłości pismem odwzorowane w książce tej właśnie. **31**. Te właśnie zaś jako jedno od przeszłości jest pismem odwzorowane aby wtwierdzalibyście jako do rzeczywistości że niewiadomy Iesus jakościowo jest ten wiadomy pomazaniec ten wiadomy syn tego wiadomego boga, i aby teraz wtwierdzając jako do rzeczywistości jakieś niewiadome życie organiczne teraz mielibyście w tym wiadomym imieniu jego.

Ewangelie dla badaczy : przekład filologiczny z języka greckiego według XXVII edycji Nestle-Aland Novum Testamentum Graece : opracowanie świeckie / wstęp, przekł., przypisy Sławomir Łuczkiewicz. Lublin : [s.n.], 2010. [wersja 3]